



Spowiadać się Bogu

Jednym z przykazań kościoła katolickiego jest, aby przynajmniej raz w roku, około Wielkanocy, każdy wierny katolik wypowiadał się przed swoim duszpasterzem i dostąpił od niego rozgrzeszenia. O ile to tyczy się sumienia człowieka czującego, że jest grzesznikiem, a zatem winnym przed Bogiem, nie mamy nic przeciw temu, aby ludzie byli zachęcani i nakłaniani i około tak ważnych świąt jakim jest Wielkanoc starali się uregulować swą sprawę z Bogiem. Przez uporządkowanie swego wnętrza, o ile to możliwe, mogą uwolnić się od swoich grzechów, aby w ten sposób znowu mogli znajdować się w łasce i społeczności z Bogiem.

Jednak traktując tę sprawę z biblijnego punktu widzenia, ganimy i potępiamy całą metodę spowiedzi i rozgrzeszenia, praktykowaną przez kościół katolicki.

Żaden, choćby najgorliwszy zwolennik spowiedzi na ucho, nie udowodni na podstawie Ewangelii Jezusa Chrystusa ani też listów apostoelskich, aby Jezus i apostołowie kiedykolwiek spowiadali wiernych tak, jak to obecnie jest praktykowane w kościołach katolickich. Nie znajdujemy też żadnego polecenia co do tego, żeby później spowiedź miała być praktykowana w Kościele Chrystusowym. Ktoś może gotów zapytać: Jak to nie! Czyż sam Pan nie powiedział uczniom po swoim zmartwychwstaniu: „*Którymkolwiek grzechy odpuszczicie, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są im zatrzymane*”? Odpowiadamy: Tak, faktycznie Jezus powiedział te słowa, lecz nie są one wcale poleceniem praktykowania spowiedzi, jak zostało to mylnie zinterpretowane przez kler katolicki.

Trzeba pamiętać, że sprawa zmazania grzechów i usprawiedliwienia grzeszników jest najważniejszą częścią nauki biblijnej, szczególnie nauki Nowego Testamentu. Wyraźnie mamy powiedziane, że Syn Boży, Jezus Chrystus na to się objawił, czyli na to przyszedł na świat, aby grzechy nasze zgładził (1 Jana 3:5); że Bóg „*Tego, który me znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą* (usprawiedliwieni przed

Bogiem) w Nim” – 2 Kor. 5:21. Wiemy, że On „*umarł za grzechy nasze według Pism* – 1 Kor. 15:3) i że przez to stał się „*uświęceniem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata*” – 1 Jana 2:2. Ufamy w to, iż wiara w złożony okup zapewnia człowiekowi łaskę usprawiedliwienia: „*krew Chrystusowa... oczyści sumienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu żywemu*” – Hebr. 9:14; Rzym. 3:24.

Apostołowie, wybrani przez Pana na głównych nauczycieli Kościoła w Jego imieniu, prawdę o „*Baranku Bożym, który gładzi grzechy świata*” dobrze zrozumieli, a raczej mogli ją dobrze zrozumieć po zesłaniu Ducha Świętego. Pan upoważnił swych posłańców do ogłaszania tej prawdy drugim i oni przyczyniali się w ten sposób do odpuszczenia grzechów tym, którzy uwierzą lub do jeszcze większego związania grzechem tych, co usłyszawszy, nie uwierzą. Toteż św. Piotr ucząc Korneliusza i jego przyjaciół prawd Chrystusowych (niezawodnie przez to uczył i wszystkich innych) nie powiedział im, że muszą się przed nim wypowiadać, ale oświadczył wyraźnie, że „*przez imię Jego tzn. Jezusa odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń uwierzy*” – Dzieje Ap. 10:43.

Jest też powiedziane, że mamy wyznawać grzechy nasze (1 Jana 1:9), lecz mamy to czynić nie przed człowiekiem (Izaj. 3:9), ale przed Bogiem (Psalm 32:5), który zna nasze serca, zna nasze upadki i niedoskonałości i gotów jest nam je zawsze przebaczyć, o ile my przez Chrystusa szczerze o to prosimy. Grzechów świadomych dobrowolnie nie pełnimy, a w razie popełnienia, nie czekamy do Wielkanocy, ale zaraz udajemy się do tronu łaski, by Pan Bóg mógł po użyciu krwi Chrystusowej znów uznać nas za czystych i takich, którzy składają Mu przyjemną ofiarę (Hebr. 4:16).

Straż – 1939.4.50. MPR

R-
„Straż”